

Sygn. akt IA Ca 20/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Rybicka- Pakuła

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO del. Dariusz Dąbrowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w P.

przeciwko Wyższej Szkole Handlu i Finansów (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 704/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo;**
- 2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz Wyższej Szkoły Handlu i Finansów (...) w W. kwotę 7365 zł (siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 20/13

Uzasadnienie:

Powód (...) Spółka Akcyjna w P. pozwem wniesionym dnia 8 grudnia 2009 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej Wyższej Szkoły Finansów (...) w W. kwoty 147 297,79 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 23 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty w związku z nieuiszczeniem przez pozwaną kwot wynikających z ośmiu korygujących faktur VAT.

W dniu 27 kwietnia 2010 r. wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnione zostały roszczenia powoda.

Pozwana Wyższa Szkoła Finansów (...) w W. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Wyższej Szkoły Handlu i Finansów (...) w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w P. kwotę 147 297,70 zł wraz z odsetkami

w wysokości ustawowej od dnia 23 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10 965 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Przed rozpoczęciem roku akademickiego 2007/2008 władze Wyższej Szkoły Handlu i Finansów (...) w W. w związku z realizacją projektu pod nazwą (...) podjęły decyzję o zakupie partii komputerów przenośnych. W tym celu zwrócono się do kilku dostawców oferujących sprzęt elektroniczny tego rodzaju. Intencją Szkoły było niepodwyższanie czesnego dla studentów, z tej przyczyny Szkoła przeznaczyła określoną pulę środków na realizację tego zakupu oraz przedstawiła oferentom oparte na wcześniejszym doświadczeniu oczekiwania co do zastosowania tzw. zerowej stawki podatku VAT. W takiej sytuacji z początkowych negocjacji, w których uczestniczyło czterech oferentów, dwóch wycofało się, wskazując, iż nie spotkały się jak dotąd ze stosowaniem zerowej stawki podatku VAT i wołały uniknąć ewentualnych komplikacji z tym związanych. Ostatecznie Szkoła wybrała, jako dostawcę, Spółkę (...) S.A. w P. oferującą komputery F. – S.. Jednocześnie Szkoła nawiązała kontakt z przedstawicielstwem handlowym F. – S. w Polsce, który także uczestniczył w negocjacjach ze Spółką (...), w szczególności w celu ustalenia ceny.

Przed zawarciem umowy przedstawiciele Szkoły dowiadywali się u urzędników Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego co do możliwości zastosowania do takiej transakcji zerowej stawki podatku VAT i uzyskali ustną informację, iż taka stawka do tego typu transakcji jest właściwa. W takiej sytuacji w dniu 15 września 2007 r. pomiędzy Spółką (...) S. A. z siedzibą w P., a Wyższą Szkołą Handlu i Finansów (...) w W. została zawarta umowa współpracy gospodarczej (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 tej umowy powód jako dostawca, zobowiązywał się do dostarczenia pozwanej, jako odbiorcy, produkty notebooki F. – S. (...) w szczegółowo opisanej w umowie konfiguracji, zaś pozwana zobowiązywała się zamówić 500 sztuk tych notebooków w okresie roku akademickiego 2007/2008.

Cena powyższych notebooków została ustalona w § 5 umowy. Zgodnie z jej ust. 1 cena netto 1 szt. notebooka o specyfikacji w/w – określana została na kwotę 1.315,60 zł. Cena ta była gwarantowana do 31 grudnia 2007 r. Zgodnie z ust. 2 tego § wartość rynkowa w/w notebooka wynosiła 2 089 zł brutto. W myśl z kolei § 5 ust. 3 cena ustalana była według stawek obowiązujących w dniu złożenia zamówienia. Nadto strony (§ 5 ust. 4 umowy) przewidywały możliwość zmiany cen o różnicę wartości rynkowej oraz zakładając możliwość ponownych negocjacji cen.

Płatności uregulowane zostały w § 6 umowy. Zgodnie z jego ust. 1 dostawca udzielał kredytu kupieckiego w wysokości 1 400 000 zł realizowanego w formie zakupów z odroczonym 21 dniowym terminem płatności.

Nie wzbudzało żadnych wątpliwości osób podpisujących umowę z dnia 15 września 2007 r., iż określenie cena netto oznacza cenę bez podatków (w szczególności bez podatku od towarów i usług - VAT), zaś określenie cena brutto oznacza cenę po uwzględnieniu tych podatków. Przedstawiciele Szkoły nie przywiązywali jednak do tak sformułowanych postanowień umownych szczególnej wagi. Z jednej strony uzyskali od urzędników Ministerstwa ustne oświadczenie, iż od tego rodzaju transakcji stosuje się zerową stawkę VAT, z drugiej zaś wychodzili z założenia, iż w przypadku, gdyby okazało się, że informacja o zerowej stawce nie zostanie oficjalnie potwierdzona po prostu nie dojdzie do realizacji umowy, bez żadnych negatywnych konsekwencji dla Szkoły.

W wykonaniu tej umowy w dniu 17 października 2007 r. Kanclerz Szkoły wystąpił do Spółki (...) z zamówieniem 500 sztuk komputerów F. – S., 2 sztuk komputerów(...) oraz 1 sztukę komputera(...)wskazując, iż zamówienie tego sprzętu związane jest z realizowaną przez placówkę działalnością dydaktyczną. Na zamówieniu tym nie wskazano jednak w sposób wyraźny, iż jego przedmiotem są jednostki przenośne. Zamówienie to zostało przesłane także do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W dniu 12 listopada 2007 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydał zaświadczenie, w którym na podstawie art. 83 ust. 14 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług potwierdził, iż wymieniony w zamówieniu Wyższej Szkoły Handlu i Finansów (...) w W. z dnia 17 października 2007 r. skierowanym do dostawcy (...) S. A. w P. sprzęt komputerowy jest przeznaczony dla placówki oświatowej.

W takiej sytuacji Spółka (...) rozpoczęła dostawę sprzętu na potrzeby Szkoły, stosując zerową stawkę podatku od towarów i usług i wystawiając faktury VAT obejmujące taką stawkę podatku VAT. Kwoty, na które opiewały te faktury, zostały przez Szkołę zapłacone.

Po pewnym czasie służby księgowe Spółki (...) zakwestionowały możliwość zastosowania stawki zerowej w stosunku do komputerowych zestawów przenośnych, podnosząc, iż możliwość zastosowania takiej stawki dotyczy jedynie jednostek stacjonarnych przeznaczonych do celów dydaktycznych, zaś od sprzedaży zestawów przenośnych winna zostać zastosowana stawka podstawowa, tj. stawka 22%. W takiej sytuacji K. wystawił w ciężar Wyższej Szkoły Handlu i Finansów (...) osiem faktur korygujących o numerach(...)z dnia 3 grudnia 2007 r. na kwotę 34 731,84 zł; (...) z dnia 20 czerwca 2008 r. na kwotę 34 731,84 zł; (...) z dnia 22 września 2008 r. na kwotę 44 861,96 zł; (...) z dnia 19 listopada 2007 r. na kwotę 28 943,20 zł; (...) z dnia 22 listopada 2007 r. na kwotę 2 593,14 zł; (...) z dnia 25 czerwca 2008 r. na kwotę 924 zł; (...)z dnia 22 lipca 2008 r. na kwotę 27,72 zł oraz (...)z dnia 26 września 2008 r. na kwotę 484 zł.

Ponieważ Szkoła nie uregulowała tych płatności, dodatkowo w dniu 26 października 2009 r. pełnomocnik Spółki (...) skierował do Wyższej Szkoły Handlu i Finansów (...) w W. przesądowe wezwanie do zapłaty powyższych faktur na łączną kwotę 147 297,70 zł. Do płatności jednak nie doszło.

W dniu 11 lipca 2011 r. Spółka (...) wystąpiła do Dyrektora Izby Skarbowej w P. z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej, w którym wskazała, iż w ramach umowy zawartej z Wyższą Szkołą Handlu i Finansów (...) w W., mającej status placówki oświatowej w okresie od listopada 2007 r. do września 2008 r. sprzedawała notebooki F. – S. na łączną kwotę 669 535 zł, faktury z tytułu sprzedaży zostały omyłkowo wystawione z zastosowaniem stawki podatku od towarów i usług VAT w wysokości 0 %. W wyniku wewnętrznej kontroli podatkowej w 2009 r. ustalono, iż do niniejszej transakcji powinna zostać zastosowana stawka 22 % VAT, dlatego też wnioskodawca wystawił do faktur sprzedaży faktury korygujące, obejmujące prawidłową wysokość stawki VAT – 22 %. W tych okolicznościach Spółka zwróciła się do Dyrektora Izby Skarbowej z zapytaniem, czy przy odpłatnej dostawie notebooków do placówki oświatowej powinna mieć zastosowanie stawka podatku VAT w wysokości 22%. Interpretacją indywidualną Dyrektor Izby Skarbowej w P. z dnia 12 października 2011 r. potwierdził stanowisko Spółki Akcyjnej (...) o konieczności zastosowania stawki podstawowej, czyli 22%.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w pierwszej kolejności na podstawie: złożonych do akt sprawy dokumentów oraz ich niekwestionowanych kopii. Ponadto istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne związane ze sposobem wyłonienia dostawcy, okoliczności zawarcia umowy z dnia 15 września 2007 r. oraz ustalenia podatkowe pomiędzy stronami ustalone zostały na podstawie dowodu z przesłuchania świadków – B. C., P. K. (1) oraz J. P. (1). Podstawowe okoliczności sprawy nie były w istocie pomiędzy stronami sporne, w szczególności poza sporem było, iż zawierając umowę z dnia 15 września 2007 r. z powodem przedstawiciele pozwanej działali w przeświadczeniu, iż objętą tą umową transakcja objęta będzie zerową stawką podatku VAT, przy czym przeświadczenie to czerpał z ustnych ustaleń z urzędnikami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Mając na uwadze dyrektywę interpretacyjną zawartą w art. 65 § 2 k.c., w myśl którego w umowach, należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, Sąd Okręgowy ustalił, jak strony umowy interpretowały takie terminy, jak cena netto, czy wartość brutto, jak również w jaki sposób umowa ta miała być wykonywana w sytuacji, gdyby uzyskane od pracowników Ministerstwa deklaracje co do zerowej stawki podatku okazały się być nieprawidłowe. Także w tym zakresie materiał dowodowy prowadzący do wniosku, iż Szkoła w takiej sytuacji nie zamierzała wykonywać umowy, nie spodziewając się z tego powodu żadnych istotnych dolegliwości, nie wzbudza żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności ocenił podniesiony przez pozwaną w toku niniejszego postępowania zarzut przedawnienia i uznał, że zarzut ten nie jest zasadny. Roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa powoda, jako sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch. Termin ten biegnie od dnia, w którym roszczenie powoda stało się wymagalne. Na tym tle Sąd Okręgowy wskazał, że z treści § 6 ust. 1 umowy wynika co do zasady 21 dniowy termin płatności. W umowie strony nie określiły od jakiego momentu ma biec

ten 21 dniowy termin. W praktyce termin ten mógłby biec albo od chwili dostarczenia notebooków, albo od chwili przedstawienia zobowiązanemu wezwania do zapłaty – faktury. Mając na uwadze charakter współpracy pomiędzy stronami (przedsiębiorcy, dokonujący rozliczeń poprzez przelewy bankowe, co w realiach niniejszej sprawy wynika wprost z treści faktur), jak również okoliczności tej współpracy, zaś w szczególności to, iż dostawa następowała transzami, zdaniem Sądu Okręgowego uznać należy, iż termin spełnienia świadczenia przez pozwaną – zapłaty ceny, biegnie od daty przedstawienia jej faktury, z której wynika wprost zarówno wysokość bieżącej należności, jak i sposób spełnienia świadczenia (przelew na wskazany w fakturze rachunek bankowy). Świadczenie powoda stawało się zatem wymagalne po upływie 21 dnia od daty przedstawienia faktury, a tym samym, dopiero od tej chwili rozpoczyna swój bieg dwuletni okres przedawnienia roszczenia o zapłatę ceny. Jak wynika z ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych pierwsza (najstarsza) z faktur korygujących wystawiona została w dniu 19 listopada 2007 r., a zatem winna zostać zapłacona najpóźniej w dniu 10 grudnia 2007 r., tym samym z dniem 11 grudnia 2007 r. świadczenie stało się wymagalne, zaś zobowiązany był w zwłoce. Mając na uwadze dwuletni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę ceny, roszczenie to przedawniłoby się zatem z dniem 11 grudnia 2009 r. Tymczasem powód z niniejszym powództwem wystąpił w dniu 4 grudnia 2009 r. Powód wystąpił więc z powództwem w okresie, kiedy dochodzone świadczenie nie było jeszcze przedawnione.

Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, że nieporozumienie związane z wysokością stawki podatku od towarów i usług wywołane zostało w pierwszej kolejności działalnością pozwanej. Na sporządzonym przez pozwanego zamówieniu z dnia 17 października 2007 r. nie sprecyzowano w sposób wystarczająco przejrzysty (a w istocie nie sprecyzowano w ogóle), iż przedmiotem tego zamówienia są jednostki przenośne, które - w odróżnieniu od jednostek stacjonarnych – objęte są stawką podatku VAT w wysokości podstawowej (wówczas 22%). Nie wdając się w rozważania, czy błąd ten był przez pozwaną umyślnie zawiniony, czy wynikał z jego niedbalstwa, zdaniem Sądu Okręgowego pozwana, jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością danego rodzaju, winna zachować staranność przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, zgodnie z art. 355 § 2 k. c. W takiej sytuacji, podnosząc zarzut przedawnienia pozwana próbuje niejako z poczynionych przez siebie błędów, wyciągnąć korzystne dla siebie następstwa. Tego rodzaju sytuację uznać należy, w ocenie Sądu Okręgowego, za nadużycie prawa podmiotowego, które wobec art. 5 k.; c., stanowiącego, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, nie może zasługiwać na ochronę, które nie może być uznane za skuteczne.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie doszło do potwierdzenia wysokości stawki podatku od towarów i usług przy odpłatnej dostawie notebooków do placówki oświatowej w wysokości 22% w drodze interpretacji indywidualnej. Prawdopodobnie stawka podatku od towarów i usług, która powinna być zastosowana przy tego typu transakcji nie wzbudzała jednak w toku postępowania wątpliwości stron, zaś zakres sprzętu komputerowego objęty stawką 0%, jako dostarczany do placówek oświatowych, czyli na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 26 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.), a określony w załączniku nr 8 do tej ustawy, nie obejmuje w ogóle jednostek przenośnych, a zatem w szczególności notebooków. Innymi słowy, kwestia odprowadzenia podatku VAT w podstawowej wysokości (czyli wg ówczesnej stawki 22%) w związku ze sprzedażą notebooków na podstawie umowy z dnia 15 września 2007 r. nie wzbudza wątpliwości.

Przechodząc zatem do oceny, który z podmiotów (sprzedawca, czy też nabywca) zobowiązany jest do finalnego pokrycia kosztów tego podatku, Sąd Okręgowy wskazał, że podatek od towarów i usług ma charakter podatku cenotwórczego i tzw. przerzucanego, co znaczy, iż istnieje możliwość obciążenia kwotą tego podatku ostatecznie finalnego odbiorcą towaru i usługi. Z poczynionych w tym zakresie, z uwagi na regułę interpretacyjną wynikającą z art. 65 § 2 k. c. ustaleń wynika wprost, iż strony umowy także akceptowały zasadę, iż kwotę ewentualnego podatku VAT poniesie nabywca (stąd m. in. wskazanie w umowie określenia cena netto, jako ceny 1 szt. notebooka), przy czym dla nabywców była to kwestia obojętna. Wychodzili bowiem z założenia, iż jeżeli stawka ta nie będzie wynosiła 0%, to nie będą oni realizowali umowy, nie spodziewając się z tego tytułu ze strony Spółki (...) jakichkolwiek niekorzystnych działań. Te dwie okoliczności, a zatem zarówno charakter podatku od towarów i usług, jak również treść umowy oraz

intencje obu stron, co do tego, iż kosztami podatku od towarów i usług obciążony byłby – jak to ma miejsce zazwyczaj – nabywca, czyli Szkoła, prowadzą, zdaniem Sądu Okręgowego do wniosku, iż brak jest podstaw do obciążenia obowiązkiem odprowadzenia tego podatku wyłącznie sprzedawcy. Tym samym co do zasady powodowa Spółka może domagać się od pozwanej zapłaty kwoty obejmującej podatek VAT, jako elementu ceny, do uiszczenia której nabywca – Szkoła był zobowiązany.

Dla oceny roszczenia powoda bez znaczenia jest tu fakt, iż początkowo Spółka ta wystawiała faktury obejmujące zerową stawkę podatku VAT. Z jednej strony nie sposób twierdzić, iż wezwanie do uiszczenia ceny w części pozbawia możliwości domagania się zapłaty pozostałej części w terminie późniejszym. Z drugiej zaś – nie sposób nie zauważyć, iż pogląd o zerowej stawce wynikł w pierwszej kolejności z nieprecyzyjnie sformułowanego przez przedstawicieli Szkoły zamówienia, które następnie stało się przesłanką nieprawidłowego zaświadczenia wystawionego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zatem błąd popełniony przez służby Ministerstwa, w wyniku którego pozwana Spółka wystawiła nieprawidłowe faktury VAT niejako sprokurowany został poprzez działania przedstawicieli pozwanej Szkoły.

Jakkolwiek nie można wykluczyć, iż w sprawie doszło po stronie pozwanej do błędu, jednakże pozwana nie złożyła oświadczenia, o którym mowa w art. 84 § 1 k. c., a nawet, gdyby tego rodzaju oświadczenie zostało złożone, to jego skuteczność w świetle powyższego uregulowania musiałaby wzbudzać wątpliwości co do swojej skuteczności. Ewentualne odstąpienie jednak od umowy zawartej pod wpływem błędu wymagałoby zwrotu ze strony Szkoły wszystkiego co na mocy umowy otrzymała, co z uwagi na charakter i przeznaczenie sprzętu w ogóle nie wydaje się być możliwe, nawet gdyby w sprawie złożono jakiegokolwiek oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy.

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości.

Pozwana podniosła swej apelacji następujące zarzuty:

- naruszenie przepisów postępowania poprzez wadliwe zastosowanie art. 233 k.p.c. – w związku z wadliwą interpretacją dowodów i w konsekwencji poczynienie niewłaściwych ustaleń faktycznych,
- ustalenie błędnego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Ponadto pozwana podniosła zarzut nieważności postępowania, bowiem sprawa została rozpoznana przez wydział cywilny, a powinna być rozpoznana przez wydział gospodarczy.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty apelacji można uznać za trafne.

Najdalej idącym zarzutem apelacji strony pozwanej jest zarzut nieważności postępowania. Zarzut ten, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest całkowicie chybiony.

Sytuacje, w których zachodzi nieważność postępowania określa art. 379 k.p.c. Przepis ten nie wskazuje, by nieważność postępowania była konsekwencją rozpoznania sprawy przez wydział cywilny, w sytuacji, gdy właściwym był wydział gospodarczy. Wskazywana przez pozwaną okoliczność, iż rozpoznał sprawę wydział cywilny, a nie gospodarczy mogłaby prowadzić do wniosku, że zachodzi w sprawie nieważność postępowania, jedynie wówczas, gdyby jednocześnie skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, ale w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do takiego wniosku.

Pozwana w swej apelacji podniosła zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Co prawda pozwana nie wskazała o jaki konkretnie przepis tego artykułu chodzi, tym niemniej, należy przyjąć, iż w sytuacji, gdy zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. został

powiązany z wadliwą interpretacją dowodów, uznać należy, że intencją pozwanej było podniesienie zarzutu naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. Same zarzuty wyeksponowane w części wstępnej apelacji nie wskazują w czym konkretnie pozwana upatruje naruszenia tego przepisu, tym niemniej, z uzasadnienia apelacji można wywieść, iż, zdaniem pozwanej, Sąd Okręgowy nieprawidłowo przeprowadził dowód z zaświadczenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tym niemniej, nie do końca jasna jest argumentacja tego zarzutu, wskazująca, że zarzut braku zaświadczenia jest zarzutem niezgodnym ze stanem faktycznym i prawnym, a powód nigdy nie kwestionował tego zaświadczenia w trakcie umowy. Zarzut ten jest o tyle niezasadny, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy zaliczył przedmiotowe zaświadczenie do materiału dowodowego i w oparciu o to zaświadczenie poczynił ustalenia faktyczne. Ustalenia te w sposób prawidłowy odzwierciedlają treść zaświadczenia.

Pozwana w swej apelacji zarzuciła również Sądowi Okręgowemu niewzięcie pod uwagę wyjaśnień strony pozwanej i w konsekwencji błędne przyjęcie, że to z winy strony pozwanej doszło do wydania nieprawidłowego zaświadczenia przez Ministerstwo. Zarzut ten nie ma o tyle znaczenia w niniejszej sprawie, że zaświadczenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie wskazuje stawki VAT, jaka winna być zastosowana. Wskazuje jedynie, że sprzęt ma być wykorzystany w celach edukacyjnych. Jeśli jednak przedmiotowe zaświadczenie strony traktowały jako przesądzające o możliwości zastosowania 0% stawki VAT, to fakt ten oznacza jedynie, że strony nadinterpretowały treść zaświadczenia i zarazem zaniechały należytej analizy przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, a w szczególności art. 83 tej ustawy, który ma decydujące znaczenie dla ustalenia do jakich konkretnie czynności można zastosować zerową stawkę podatku VAT.

Jeśli chodzi o konsekwencje podatkowe, to wskazać należy, iż w myśl art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie ma kompetencji do przesądzania, jaka stawka podatku VAT ma być zastosowana.

Jeśli natomiast chodzi o sam fakt zawinienia, to w istocie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że niewskazanie w sposób czytelny w przedłożonym w Ministerstwie zamówieniu, że chodzi o komputery przenośne, mógł wprowadzać Ministrowo w błąd. To, jak jednak przedstawione przez pozwanego dokumenty zostały odczytane przez Ministerstwo, nie było przedmiotem szczegółowych ustaleń w niniejszej sprawie. Tym niemniej, o ile można domniemywać, że Ministerstwo wydając zaświadczenie z powołaniem się na art. 83 ustawy o podatku VAT, w istocie mogło pozostawać w błędnym przekonaniu co do rodzaju sprzętu, będącego przedmiotem zamówienia, o tyle nie można mówić o takim błędnym przekonaniu zarówno po stronie powoda, jak i pozwanej.

Pozwana w swej apelacji zarzuciła również nieuwzględnienie ustaleń stron poprzedzających zawarcie umowy i w konsekwencji wadliwe ustalenie treści tej umowy. Ocenę tego zarzutu należy powiązać z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia art. 65 § 2 k.c. W ramach tego ostatniego zarzutu pozwana wskazała bowiem, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę celu i zgodnego zamiaru stron i nie poczynił w tym zakresie ustaleń w oparciu o całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest zasadny.

Otóż, słusznie wskazuje pozwana, że należy raczej wziąć pod uwagę cel umowy, a nie opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zatem sam fakt, iż w umowie cena jednego komputera została wskazana jako cena netto, nie może przesądzać o tym, że cena ta, nie została ustalona jako cena ostateczna, którą miała zapłacić strona pozwana.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że strony jeszcze przed zawarciem umowy rozmawiały na temat zastosowania do transakcji zerowej stawki VAT i, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego, należy przyjąć, że strony jeszcze przed zawarciem umowy uzgodniły, że do negocjowanej umowy będzie miała zastosowanie zerowa stawka VAT. Po pierwsze, kwestia stawki podatku VAT, którą miała być objęta sprzedaż komputerów, była poruszona w rozmowach poprzedzających zawarcie umowy. Co więcej, pozwana, jako warunek zawarcia umowy, stawiała zastosowanie zerowej stawki VAT. Z zeznań świadka J. P. wynika bowiem, iż początkowo prowadzono rozmowy z czterema firmami, ale dwie wycofały się, bo nie były

pewne, czy mogą zastosować takie warunki sprzedaży, jakich oczekiwała pozwana, tj. chodziło o cenę jednostkową i możliwość zastosowania o % stawki podatku VAT. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt wycofania się z negocjacji dwóch firm, które miały wątpliwości co do możliwości zastosowania zerowej stawki VAT świadczy o tym, że pozwana zerową stawkę VAT faktycznie stawiała jako warunek zawarcia umowy. Skoro powód nie wycofał się z tych negocjacji, to należy przyjąć, że ten warunek zaakceptował. Oznacza to, że powód zgodził się za zastosowanie zerowej stawki, oczywiście pod warunkiem dostarczenia przez pozwaną stosownego zaświadczenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale pozwana, co jest niesporne, ten warunek spełniła. Po drugie, z zeznań świadków P. K. i J. P. wynika również, że pozwaną interesowała cena ostateczna. Było wiadomo obydwu stronom, że sprzęt jest zwolniony z VAT, zatem zawierając umowę, w której wskazana była w istocie cena netto 1315,60 zł strony uzgodniły faktycznie cenę ostateczną, bo przy zerowej stawce VAT, cena wskazana jako netto nie uległaby już zwiększeniu. W tym stanie rzeczy należy dać wiarę zeznaniom tych świadków, że nie przywiązywali wagi do tego, czy ostatecznie uzgodniona cena jest wskazana w umowie jako cena netto, czy cena brutto. Dla pozwanej wskazanie kwoty 1315,60 zł i uzgodnienie zerowej stawki VAT oznaczało, że uzgodniona cena była ceną ostateczną. Z zeznań świadka P. K. (3) wynika, że cena ta miała być ceną gwarantowaną, tj. nie miała być już zmieniona, chyba że doszłoby do zmiany kursów walut. Taka sytuacja nie miała miejsca, bowiem żądanie wyższej ceny jest w niniejszym postępowaniu uzasadniane jedynie koniecznością zastosowania wyższej stawki VAT. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest tym samym uprawnionym stanowisko Sądu Okręgowego, iż strona pozwana godziła się na zapłatę ceny z należnym podatkiem VAT, w jakiegokolwiek wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o tym, że strony zawierając umowę były zgodne co do tego, że do tej transakcji zastosowana zostanie zerowa stawka podatku VAT świadczy również zachowanie powoda po zawarciu umowy. Otóż, powód wystawił faktycznie faktury z zastosowaniem zerowej stawki podatku VAT. Jak wynika z utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, dla stwierdzenia zgodnej woli stron co do zawarcia umowy określonej treści mają znaczenie nie tylko wcześniejsze i późniejsze oświadczenia stron, ale także ich zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny.

W tym miejscu powrócić należy do rozważanej przez Sąd Okręgowy kwestii kogo obciążają konsekwencje uzgodnienia i następnie zastosowania wadliwej stawki VAT.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle postanowień ustawy o podatku od towarów i usług, strony umowy nie mają swobody w określeniu, jaka stawka podatku VAT jest dla danej transakcji właściwa. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 25 lutego 2010 r. I CSK 394/09 zasada swobody kontraktowej zezwala na ustalenie wysokości ceny sprzedaży. Nie oznacza to jednak, że strony umowy sprzedaży mogą jednocześnie zdecydować, że uzgodniona cena nie obejmuje podatku VAT. Obowiązek odprowadzenia tego podatku wynika bowiem z przepisów szczególnych, mających charakter bezwzględnie obowiązujący. Jeżeli jednak strony ustalały cenę, z pominięciem stawki podatku VAT, nie oznacza to, że czynność nie podlega opodatkowaniu. Ustalona cena ma wpływ jedynie na jego wysokość.

W niniejszej sprawie sytuacja jest o tyle inna, że strony uzgodniły nie tyle to, że transakcja nie jest w ogóle opodatkowana podatkiem VAT, ale że cena zostanie ustalona przy uwzględnieniu 0% stawki VAT, w sytuacji, gdy właściwą stawką była stawka podstawowa, czyli 22 %. Uzgodnienia stron, o ile nie mogą zwolnić powoda z odprowadzenia od zawartej transakcji podatku VAT we właściwej wysokości, bowiem obowiązek podatkowy wynika z przepisów bezwzględnie obowiązujących, to jednak świadczą o kształcie nawiązanego przez strony stosunku cywilnoprawnego. W ten sposób strony określiły bowiem należną za dostarczony sprzęt cenę i tę właśnie cenę uznać należy za wiążącą w rozliczeniach stron. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że te uzgodnienia stron mają znaczenie jedynie dla cywilnoprawnych rozliczeń stron, nie mają natomiast znaczenia dla prawidłowości rozliczenia powoda, jako płatnika podatku VAT, z organami skarbowymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia jest w tej sytuacji, fakt, iż pozwana dostarczyła powodowi zaświadczenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przeznaczeniu sprzętu dla celów oświatowych, co strony traktowały jako okoliczność przesadzającą o możliwości zastosowania 0% stawki VAT. Otóż, wystawienie tego zaświadczenia, czy nawet samo zapewnienie ze strony pozwanej, uzyskania takiego zaświadczenia, nie zwalniało powoda od weryfikacji

czy sam fakt wystawienia zaświadczenia jest w tym przypadku wystarczający do zastosowania zerowej stawki podatku VAT. To powód był wystawcą faktur i to powód winien jeszcze przed zawarciem umowy dokonać weryfikacji postanowień ustawy o podatku od towarów i usług. Z treści tej ustawy jednoznacznie wynika, że zastosowanie zerowej stawki podatku VAT było możliwym jedynie w przypadku sprzedaży komputerów stacjonarnych, co zresztą stwierdziły służby księgowe powoda, ale niestety już po zawarciu i realizacji umowy.

Powód miał pełną świadomość tego, że dostarczany sprzęt nie jest sprzętem stacjonarnym, a więc sprzętem wymienionym w załączniku nr 8, do którego odsyła art. 83 ust. 1 pkt 26 i ust. 13 ustawy o podatku VAT. Jeśli zatem powód, jako profesjonalista sprzedający sprzęt komputerowy, błędnie odczytał postanowienia ustawy, nawet jeśli nastąpiło to pod wpływem sugestii strony pozwanej, to nie może przerzucać konsekwencji finansowych swego błędu na stronę pozwaną i domagać się zapłaty za dostarczony sprzęt wyższej ceny, niż była przez strony uzgodniona.

To powód, jako wystawca faktur i płatnik podatku VAT, ponosi pełną odpowiedzialność za zastosowanie właściwej stawki VAT. Zauważyć należy, iż dwie firmy prowadzące negocjacje z pozwaną nie podjęły ryzyka związanego z oczekiwanym przez pozwaną zastosowaniem zerowej stawki podatku VAT.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy błędnie skupił się na ocenie należytej staranności pozwanej, nie dostrzegając, że to w stosunku do powoda, jako zawodowo handlującego sprzętem komputerowym, należy stosować wyższy miernik staranności. Pewna niefrasobliwość przedstawicieli strony pozwanej zawierających umowę, nie zwalniała powoda z obowiązku ustalenia właściwej stawki VAT.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Zasądzona od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwota obejmuje opłatę od apelacji.